

Komora azbestowa nadzieją i niepokojem

Napisano dnia: 2019-12-27 17:17:44



ŚCINAWKA DOLNA (gm. Radków). **Wielu mieszkańców burzy się na funkcjonowanie lokalnego składowiska odpadów, a zapowiedź uruchomienia na nim komory do magazynowania pozostałości azbestowych wywołała jeszcze większe zdenerwowanie. Burmistrz Radkowa, który wydał pozytywną decyzję dla tej inwestycji, uważa, że jest ona lepsza niż ciągnąca się latami mało skuteczna walka z rakotwórczym budulcem ciągle rozproszonym po całej gminie.**

Do roku 2032 gminy mają uporać się na swoim terenie z neutralizacją azbestu w każdej postaci. To minerały krzemianowe występujące w formie włókien, które podczas pylenia przedostają się do płuc i wywołują choroby nowotworowe. Przed laty stanowiły powszechny składnik wielu materiałów budowlanych, głównie pokryciowych. Ich szczególnym przykładem pozostaje eternit do dzisiaj widoczny na wielu dachach, m.in. w gminie radkowskiej.

*- Wystarczy, że jest więcej upalnych dni, przy tym wietrznych, a azbest uwalnia się z tych materiałów i niesie od nas do Kłodzka czy Nowej Rudy i odwrotnie, przedostając się do organizmów nawet niczego nie świadomych ludzi - mówi **Jan Bednarczyk**, burmistrz Radkowa. - Na terenie naszej gminy, w poprzednich latach, wyspecjalizowane firmy ściągnęły i wywiozły około 75 proc. budulca azbestowego. Wożono się z nim po całym kraju, między innymi na Śląsk i pod Poznań, bo okazywało się, że kolejne mogilniki są już nim zapchane. To, co pozostało jednak nadal stanowi problem - i to nie miały.*



Aby uświadomić mieszkańcom skalę problemu, mówiono o nim m.in. w trakcie dziewięciu sesji, przywołując konkretne dane. Najwięcej w likwidacji azbestu zrobiła dotychczas gmina. To już tysiące ton niebezpiecznego budulca, który zniknął głównie z nieruchomości właścicieli zainteresowanych jego szybką neutralizacją.

W szybkim uporaniu się z wyzwaniem przeszkadza pasywność wykazywana przez zarządców mienia popegeerowskiego. Z braku funduszy niezbędnych na zakup np. nowych materiałów pokryciowych, nie przystępują oni do programu antyazbestowego, bowiem ten nie przewiduje wsparcia finansowego dla inwestorów.

- I co z tego, że gmina otrzymuje sto procent pieniędzy na swoją część zadania, kiedy nie może dokonać wspólnego montażu z innymi podmiotami. Monitowałem w tej sprawie m.in. w służbach ochrony środowiska, ale do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi - podkreśla burmistrz, który równocześnie nie chce spowolnić tempa pozbywania się rakotwórczego minerału.

W Ścinawce Dolnej firma FB Serwis, prowadząca regionalną instalację gospodarki odpadami, oddaloną od najbliższych zabudowań, wystąpiła z propozycją wybudowania komory azbestowej na swoim dużym terenie. Wniosek skierowała do wszystkich instytucji funkcjonujących w zakresie ochrony środowiska oraz do burmistrza Radkowa. Okazuje się, że procedury spółka przeprowadziła profesjonalnie. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie uznało, że nie ma żadnych zagrożeń dla wód gruntowych, pozytywnie wypowiedzieli się: Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, sanepid i Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, Marszałek Województwa Dolnośląskiego. O wszystkim zostali poinformowani mieszkańcy Ścinawki Dolnej podczas zebrania wiejskiego. W końcu burmistrz J. Bednarczyk wydał pozytywną dla inwestora decyzję.

- Nie znalazłem żadnych przeciwwskazań dla powstania tej komory. Niebawem przystąpi się do jej budowy. Uważam, że to będzie bardzo dobry ruch. Tam nie ma żadnego zagrożenia dla wód gruntowych, bo po prostu ich w tym rejonie nie ma - argumentuje wódcarz. - Azbest, który jest ciągle na naszych dachach, murach i płotach stanowi większe zagrożenie, bo nadal truje tubylców i turystów; tych drugich chcemy mieć jak najwięcej. Złożony w ziemi, na bardzo określonych warunkach nie rozpuszcza się, nie jest rozwiewany, nie wydziela zapachu. Ci, co podnoszą larum np. w internecie, wykazują się brakiem rozeznania w problemie. A mnie rozum nakazywał wydanie tej pozytywnej decyzji dla uwolnienia nas od azbestu w różnej postaci.

(bwb)